



KURIER WILEŃSKI

PIĄTEK
19
LUTEGO
1999 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 34 (13579)

Cena 1 Lt

Dzisiaj rozpoczyna się robocza wizyta prezydenta RP na Litwie

Odwiedzać Litwę - to przyjemność

Przed przeszło rokiem premier Polski Jerzy Buzek zapytany, czy zamierza polepszać stosunki Litwy i Polski, odparł: „Sa one tak dobre, że lepsze być nie mogą...”. brzmio to doskonale, tym bardziej, że nie zawsze stosunki te były dobre. Jeszcze przed kilkoma laty sąsiedztwo obu narodów, które się wyzwołyły spod jarzma komunistycznego, przesłaniały krzywdy historyczne oraz pretensje pachnące naftalną. Zmiana nastąpiła w kwietniu 1994 roku po wyciecu w Wilnie prezydenta Lecha Wałęsy, gdy wspólnie z prezydentem Algirdasem Brazauskasem podpisał historyczny w pełnym tego słowa znaczeniu traktat między państwowy o przyjaznych stosunkach i dobrej sąsiedzkiej współpracy. Prasa zagraniczna pisała wówczas z Wilna, że traktat ten najprzychylniej powitali młodzi Litwini, ci, którzy chętniej mówią o wolnym rynku, aniżeli o przeszło-

ści i, których zdaniem, „politykę trzeba oddzielić od poetyzowania, mitów i metafizyki, kto zaś tego nie rozumie, powinien chociażby parę miesięcy spędzić w Europie”.

Prezydentom obu krajów - Valdasowi Adamkusowi i Aleksandrowi Kwaśniewskiemu zostaje jedynie dalej krocząc wytyczoną przez swych poprzedników drogą, co też pomyślnie czynią. Mamy obecnie przeszło 50 umów litewsko-polskich, które z powodzeniem są realizowane. Na tym tle bardzo szeroko by wyglądała pierwsza umowa między tymi państwami, podpisana jeszcze w roku 1325 przez wielkiego księcia Litwy Giedyminą i wymierzona przeciwko Krzyżakom.

O zdrowej atmosferze w stosunkach obu państw lepiej od jakiegokolwiek słów świadczą bardzo częste kontakty ich przywódców. Tylko w roku ubiegłym Aleksander Kwaśniewski odwiedził Litwę

dwukrotnie. Nie mniej wizyt złoży również w tym roku. Skłoniło to dziennikarzy czasopisma „Veidas” do odwiedzenia w ubiegły poniedziałek prezydenta Polski w jego rezydencji w Warszawie i do zapytania przywódcy sąsiedniego kraju, czy podróże do Litwy są dla niego wyłącznie obowiązkiem służbowym, czy też równocześnie przyjemnością.

Przed wszystkim to przyjemność! Cieszę się, że stworzyliśmy takie stosunki między naszymi państwami, między prezydentami, że nie ma potrzeby czekać na oficjalną wizytę, aby odwiedzić się wzajemnie. Łączy nas mnóstwo spraw codziennych, dlatego stale rozmawiamy telefonicznie, spotykamy się w różnych miejscach świata. Cieszę się, że znowu jadę na Litwę i że będzie miało to miejsce przed wcześniej planowaną wizytą oficjalną w kwietniu.

(Dokończenie na str. 5)



Prezydent RL Aleksander Kwaśniewski: „Łączy nas mnóstwo spraw codziennych”. Fot. archiwum

Międzynarodowe Bałtyckie Targi Książki

Piękne wydania, ceny zawrotne

W dniach 18-20 lutego w Centrum Wystawowym „Litexpo” w Targach Książki weźmie udział przeszło 140 firm wydawniczych z 12 krajów świata. Na Targach Książki Bałtyckiej 99 Litw prezentuje 81 wydawnictw.

Tradycyjne Targi Książki co dwa lata odbywają się w stolicy jednego z trzech krajów bałtyckich. W 1995 roku pierwsze Targi odbyły się w Tallinnie, w roku 1997 - w Rydze.

Na Targach Książki odbędą się spotkania z autorami - Vytautasem Landsbergisem, córką dyktatora Kuby Fidela Castro Aliną Fernandez, pisarką szwedzką Agnetą Peijel, Tomasem Venclovą, Martinasse Vaimilaitisem i innymi.

Na Targach odbędą się również seminaria i dyskusje o kwestii edytorstwa, zostaną zaprezentowane projekty literackie.

Podczas Targów ogłoszenia

zostaną laureaci konkursu autorów grafik książki litewskiej oraz krajów bałtyckich.

Na Targach Książki eksponowane są edycje noszące różny charakter, wydane przed paroma laty.

Powierzchnia Targów wynosi 2500 metrów kwadratowych. Jeszcze tysiąc metrów kwadratowych przeznaczają się na imprezy kulturalne.

„Targi - to słowo, które mówi o handlu”

Centryści żądają szerszych komentarzy

Tajemniczy kagebista

Frakcja centrystów wczoraj wręczyła sekretariatowi przewodniczącego Sejmu Vytautas Landsbergisa list o treści niekonfidenckalnej podpisany przez starostę frakcji Egidijusa Bičauskasa. Frakcja centrystów życzy sobie szerszych komentarzy przewodniczącego Sejmu odnośnie niektórych wypowiedzianych przez niego myśli, dotyczących związku centrystów.

V. Landsbergis poruszając w czwartek na konferencji prasowej

problemy budowy linii elektrycznych na zachód porównywał rozmaite przeszkoce wyłaniające się na drodze realizowania tego projektu z historią budowy terminalu Butinge.

„Wszelkiego rodzaju przeszkody - podobnie jak kiedyś stawiane budowie terminalu bałtyckiego w latach 1991-1992 - które wznosili niektórzy działacze centrystów i którzy wreszcie dopięli tego, że przeszkoce te rozciągnęły się do wyborów Sejmu”. (Dokończenie na str. 3)

Odnaleziono ciało dziewczynki

W czwartek odnaleziono w Kownie ciało nieletniej dziewczynki, zaginionej w niewyjaśnionych okolicznościach.

Rzecznik prasowy Kowieńskiego Głównego Komisariatu Policji powiedziała dla BNS, że ciało dziewczynki znalazła emerytka.

Emerytka szukając w pojemniku na śmieci pokarmu dla swojego psa znalazła czarny worek foliowy, w którym było ciało dziewczynki.

Zaginionej 16 lutego Vilmy Stulgite ręce i nogi były związane. 26 marca dziewczynka ukończyła 4 lata.

Vilma Stulgite zaginęła w poniedziałek po południu. Babcia dziewczynki tłumaczyła, że wyszła do sklepu i swą wnuczkę zostawiła w domu, jednak po powrocie po 20 minutach dziecka nie

znalazła. Drzwi mieszkania były zamknięte.

Wierzącznie zimowe ubranie i buty dziecka pozostały w domu, dlatego się przypuszcza, że wyszło ono z domu, czy też było wywabione, ubrane jedynie w błękitne rajstopy i pomarańczową sukienkę.

W najbliższym czasie przebadane będą raz jeszcze matka i babcia zmarłej V. Stulgite. Podczas wczesniejszego badania matka zmieniała swe zeznania, nie mogła dokładnie podać liczby swych dzieci. Wahała się ona od 6 do 9. Matka V. Stulgite pozbawiona jest praw rodzicielskich. Opiekunką dziecka wyznaczona była babcia. (BNS)



Na wystawie swoją książkę prezentował i był bardzo szarmacki Vytautas Landsbergis.

Fot. Marian Paluszkievicz



UAB „Klion” Birbinių 4, Vilnius, tel.: 62 85 21, faks: 61 83 85

DEBICA



Kalejdoskop aktualności

Wizyta prezydenta Polski

Dziś z dwudniową roboczą wizytą przybywa na Litwę prezydent Polski Aleksander Kwaśniewski.

Wieczorem odbędzie się spotkanie przywódcy Polski z prezydentem Litwy Valdasem Adamkusem.

W sobotę rano po śniadaniu prezydent Polski razem z Valdasem Adamkusem i eks-prezydentem Algirdasem Brazauskasem udadzą się do Trok. Tutaj zorganizowana będzie wycieczka po zamku. Po południu A. Kwaśniewski odwiedzi spółkę „Lietuviskas midus” w Stakliškes, a potem z Lotniska Wileńskiego uda się do Warszawy.

Litwa i Lotwa są warte UE

Prezydenci trzech krajów bałtyckich, których spotkanie odbyło się w Tallinie, we wspólnym komunikacie wyrazili przekonanie, że Litwa i Lotwa jeszcze w tym roku powinny zostać zaproszone na pertraktacje w sprawie członkostwa w Unii Europejskiej. Wskazuje się na komunikację również, że proces rozszerzania się UE może i powinien przebiegać równoległe z reformami wewnątrz tej organizacji.

Walka o 3 mandaty

Podczas powtórnych wyborów do Sejmu o trzy wolne mandaty będzie się ubiegało 22 kandydatów w Niewieskim, Wileńsko-Trockim i Nowowiejskim Okręgach Wyborczych. Kandydatów oficjalnie zarejestrowała na swym posiedzeniu Główna Komisja Wyborcza.

Dziś w biuletynie „Valstybes žinios” ogłoszony zostanie spis kandydatów. W tym też dniu rozpocznie się oficjalnie kampania wyborcza.

Powtórne wybory parlamentarnych odbędą się 21 marca we wszystkich trzech okręgach wyborczych.

Prośba o pomoc

Grupa sześciu posłów w swym liście otwartym do prezydenta Litwy Valdas Adamkusa prosi, by wykozystal on wszystkie swe pełnomocnictwa konstytucyjne, żeby został odwołany minister gospodarki Vincas Babilius.

Wczoraj apel ten przedstawili posłowie: socjaldemokrata Vytenis Andriukaitis, członek frakcji LDDP Petras Papovas oraz nie należący do żadnej partii Saulius Peceulunas, socjaldemokrata Juozas Olekas, centrysta Vytautas Czepas oraz reprezentujący zjednoczoną frakcję Rimantas Smetona.

Jak twierdzą posłowie, gospodarka Litwy prowadzona jest obecnie bez uwzględnienia interesów całego państwa, ale kierując się interesami osobistymi i grupowymi.

Dwa tygodnie do namysłu

Rząd na okres dwóch tygodni postanowił odroczyć omawianie kwestii eksportu prądu elektrycznego na Białorusi - zmniejszyć go, czy też przerwać z powodu zadłużenia Białorusi.

Premier Gediminas Vagnorius powiedział dziennikarzom, że decyzja taka została powzięta z uwzględnieniem tego, że w środę ambasador Białorusi na Litwie poinformował kierownictwo Litwy, że rząd białoruski postanowił wreszcie zastosować trwały kurs dolara w rozliczeniach towarami z „Lietuvos energija” za sprzedaną energię elektryczną. Proponowane wcześniej przez Białorus cenę towarów nie zadowalały „Lietuvos energija”, ponieważ były znacznie wyższe od cen eksportu, dlatego spółka poniosła straty. W ciągu dwóch tygodni powinno się wyjaśnić, czy ustalony przez rząd białoruski tryb rozliczenia z Litwą za energię elektryczną działa realnie.

„Mażelkiu nafta” pracuje

W czwartek spółka „Mażelkiu nafta” rozpoczęła pracę w zwykłym reżimie.

Na początku tygodnia uruchomione zostały urządzenia pierwotnego przetwórstwa ropy naftowej, natomiast w czwartek zaczęło działać urządzenie głębokiego przerobu ropy naftowej.

Spółka „Mażelkiu nafta” od środy wytwarza wszystkie produkty - benzynę, olej napędowy, gaz skroplony i mazut.

Stanęła Ignalińska EA

W czwartek o godzinie 4 minut 26 z powodu usterki technicznej zatrzymana została trzecia turbina Ignalińskiej Elektrowni Atomowej o mocy 250 megawatów.

W obu blokach energetycznych z 4 turbin siłowni działa obecnie po jednej, ogólna moc elektrowni - około 1500 megawatów.

„Lietuvos energija” zapewnia, że użytkownicy nie odczują braku energii elektrycznej.

O 49,8 mln Lt za mało

W styczniu budżet państwa nie otrzymał planowanych 49,8 mln litów wpływów.

W styczniu wpływy wyniosły 403,5 mln litów - o 11 proc. więcej niż planowane (453,3 mln litów).

W czwartek na konferencji prasowej premier Gediminas Vagnorius mówił, że podobna sytuacja była również w styczniu 1998 roku. Nie otrzymane wpływy pieniężne nie zakłóciły jednak przewidzianego finansowania.

Jednak rząd od początku roku stale zwiększał objętość pożyczek na rynku wewnętrznym. W ciągu tego okresu pożyczono więcej niż planowano.

Przedstawiamy kolejnego zwycięzcę plebiscytu Czytelników „Kuriera Wileńskiego” „Polak Roku” w Wilnie i na Wileńszczyźnie

Nieprzerwany bieg

Rozmawiamy z prof. Romualdem Brazisem, rektorem Uniwersytetu Polskiego w Wilnie (Universitas Studiorum Polona Vilnensis)

- Jak Pan ocenia ten fakt, że czytelnicy „Kuriera Wileńskiego” wytypowali Pana do grona 10 najpopularniejszych Polaków Litwy?

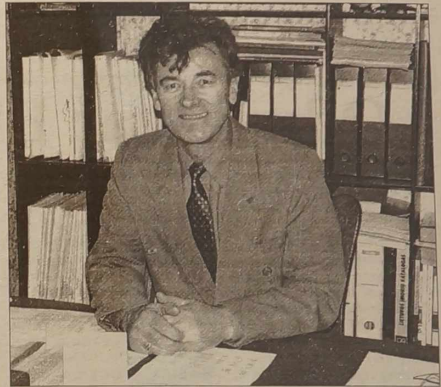
- Zawsze miło jest otrzymać komplement. To dodaje do życia bodźców. Chociaż trzeba pamiętać, że komplement kryje w sobie trochę nieprawdy, co nieodpowiedzialnego

- Skromność czy niedocenia siebie przemawia w ten sposób?

- Zdaję sobie sprawę, że ludzie mogliby zwrócić uwagę na to, co niedobrego zrobiłem. To też miło z ich strony, że ocenili to, co udało się dokonać. W sumie jest to miła ocena.

- Co obecnie jest dla Pana najważniejsze?

- Uniwersytet jest nadal sprawą najważniejszą i niestety bardzo trudną. Zdaję sobie sprawę, jak ważne jest dla młodych pokoleń, które każdego roku opuszczają szkołę średnią i szukają drogi w życiu, pomóc im w tym. W miarę możliwości również uczestniczę w otwieraniu dla nich tej drogi. Dopóki młodzież przychodzi do tej placówki uczelnia-



nej, to mnie zobowiązuje, by wyszło z tego coś pozytywnego. Na tym polega moja ciężka troska.

- I co dalej?

- Dalej chciałbym nadać tej inicjatywy stały nieprzerwany bieg, by osiągnąć taki poziom, kiedy nowa ekipa będzie inicja-

torem tej sprawy. Wtedy właśnie moje osobiste zadanie będzie spełnione. A czytelnikom „Kuriera” życzę, by trzymali kciuki za tych młodych, co chcą się uczyć, nie lekają się trudu i wierzą, że nauka rozjaśni nasze szare życie.

Krystyna Adamowicz
Fot. Marian Paluszkievicz

Wizyta przedstawicieli rządu RP w szkołach rejonu wileńskiego

Ogrom prób

W środę w rejonie wileńskim gościła delegacja z Polski: Gabriel Beśzej, dyrektor Kancelarii Premiera Rządu RP, Paweł Papier, dyrektor Centrum Informacyjnego Rządu oraz Paweł Kowal, sekretarz zespołu do spraw Polonii na Wschodzie. Role przewodniczącego pełnił Mieczysław Jackiewicz, konsul RP w Wilnie. Pan konsul wyglądał w tej roli bardzo przekonująco, ponieważ pochodził z „tych stron” i, jak sam to określił, „często tu bjadziawszy się.”

Goście zwiedzili polskie szkoły w Bujwidzach, Mościskach i Ławaryszkach oraz szkołę-internet w Nowej Wilejce.

Gabriel Beśzej jest na Litwie po raz pierwszy. „Moi rodzice pochodzą z Lwowa, więc gdy słyszę takie nazwy jak Oszmiana, Bezdany, to coś mi w sercu drga.” - oznajmił dyrektor Kancelarii.

Paweł Kowal na spotkaniu z uczniami zaznaczył, że niniejsza wizyta jest wyrazem tego, iż premierowi RP zależy na Polakach ze Wschodu. Gość podkreślił, że rząd Polski pamięta o rodakach na Litwie.

Konsul, z kolei, oznajmił, że już odbarowiono 21 szkół, zaś za pozostałe pieniądze razem z Macierzą planuje się wesprzeć jeszcze kilka szkół i jeden internet. Pan Jackiewicz zaznaczył, iż eg-

zystacja szkół polskich na Litwie zależy od ich bazy materialnej. W trakcie spotkań okazało się, że baza materialna wielu wymienionych szkół jest bardzo skromna. Szkołom brakuje komputerów, sprzętu sportowego, w tym piłek i butów narciarskich (szkoła w Bujwidzach), sprzętu nagłaśniającego, strojów ludowych i harcerskich (szkoła w Ławaryszkach). W szkole w Mościskach jest komputer (dar premiera), natomiast brakuje informatyków.

Goście czasami wyglądali na przyłtyczonych takim ogromem prób, które niekiedy przypominały żądania, ale mimo to obiecali przekazać wszystkie prośby rodaków z Litwy premierowi i odpowiednim instytucjom.

Sabina Kozłowska

Bez dachu

Wczoraj, około godz. 9 w Malej Rzeszy (rej. wileński) stanęło w płomieniach dwupokojowe mieszkanie na mansardzie, należące do Walentyny Švitortaitiene. W tym samym domu mieszkało jeszcze kilka rodzin. Mieszkanie sąsiadki, które znajdowało się obok, częściowo zostało uszkodzone. Mieszkanke pani Walentyny zostało zniszczone doszczętnie wraz z całym mieniem. Kobieta wraz z 4 dziećmi została bez niczego. Uratowały się dokumenty, które miała przy sobie. Najważniejsze jednak, że nikt nie zginął. Trójka starszych dzieci była w tym czasie w szkole, kobieta wyszła na pocztę po zasiłek, z którego żyje i utrzymuje (bez meza) rodzinę. W domu była najmłodszą córką, której na szczęście nic się nie stało... O tragedii w Malej Rzeszy, a także o pożarze w Niemenczyźnie szerzej w następnym numerze „Kuriera Wileńskiego”.

Irena Litwin



Spalone mieszkanie Walentyny Švitortaitiene spogląda smutnymi oczodolami okien...
Fot. Marian Paluszkievicz

Badanie znaków towarowych

18 lutego w centrum wystawowym „Litexpo” odbyła się konferencja „Prekiniu ženklu verte vertovotio sąmonej” („Wartość znaków towarowych w świadomości konsumenta”).

Na prezentacji przedstawiono wyniki badań znaków towarowych (z ang. „brands”) na rynku litewskim. Celem takich badań było ustalenie, jak konsumenci litewscy kojarzą z znakami towarowymi ich wartość oraz porównanie konsumentów litewskich i estońskich. Takie badania prowadzone są od dawna na całym świecie, na Litwie zaś odbywa się to po raz pierwszy. Centrum socjologiczno-informacyjne przeanalizowało wartość znaków towarowych. Zbadano 10 grup artykułów: pryo, czekoladę, papierosy, kawę, przetworzone mięsne, mągarne, proszek do prania, szampion, pastę do zębów oraz napoje chłodzące. W rezultacie tych badań używano 20 towarów, najczęściej wykorzystywanych przez konsumentów litewskich.

Renata Kucziņa,
Śnieżana Oszczepkova

Top 20

1. Karuna.
2. Blend-a-Med.
3. Jacobs.
4. Rama.
5. Ariel.
6. Klajpedos maistas.
7. Dirol.
8. Kalnapilis.
9. Princas.
10. Colgate.
11. Orbit.
12. Sprite.
13. Coca-cola.
14. Vilnius.
15. Pantenen-Pro V.
16. Fanta.
17. Utenos mesa.
18. Tide.
19. Bonux.
20. Utenos alus.

Tajemniczy kagebista

(Dokończenie ze str. 1)

„Opierając się na swe doświadczenia polityczne oraz punkt widzenia ośobistości politycznych” V. Landsbergis mówił również o tym, że „gdzie był, gdzie nie był, a wciąż ujawniał się bardzo ciekawym kagebista, któremu

nie można przeszkadzać w szkoleniu państwa wymuszaniu inwestorów, gdyż to był naruszyciel prawa biznesu prywatnego”.

Na konferencji prasowej w czwartek przewodniczący Sejmu nie wymienił nazwiska kagebisty.

Dymisja przewodniczącego rady LBO

Przewodniczący rady Litewskiego Banku Oszczędnościowego Robertas Martinkus wręczył w czwartek podanie o dymisji.

Przewodniczący zarządu największego banku w kraju chce podać się do dymisji z powodu zbyt dużego obciążenia pracą, twierdzi BNS.

Jednakże, według nieoficjalnych danych BNS, R. Martinkus postanowił podać się do dymisji po

tym, gdy minister finansów A. Szemeta publicznie oświadczył w środę, że Bank Oszczędnościowy zostanie sprywatyzowany przez Państwowy Fundusz Mienia.

A. Szemeta oświadczenia tego nie uzgodnił ani z radą LBO, ani z zarządem. Jak donoszą nieoficjalne źródła, przewodniczący rady banku dowiedział się o tym z prasy. (BNS)

Pierwsza gazeta lokalna na Białorusi

W miasteczku Raduń, co w 12 kilometrach od Ejszyszek, ukazał się pierwszy numer gazety lokalnej. Wydawcy tej gazety twierdzą, że jest to pierwsza taka gazeta miasteczkowa na Białorusi. Ukazuje się ona pod tytułem „Miasteczka”. Na pierwszej stronie zamieszczono kronikę historyczną Radunia. Raduń ma już 610 lat. W roku 1679 Raduń otrzymał prawo magdeburskie. Teraz liczy ponad 2,5 tys. mieszkań-

ców. W gazecie również ukazuje się kronika imprez kulturalnych oddziału miejscowego Związku Polaków na Białorusi. Życie Polaków na Białorusi jest bardzo aktywne. Tak, na przykład ubiegłą jesienią odbył się regionalny festiwal pieśni polskiej. Gazeta ukazuje się w języku białoruskim. Nakład „Miasteczka” jest niewielki. Nie wiadomo jednak, czy ta gazeta będzie ukazywała się regularnie. Piotr Ryngiewicz

Międzynarodowe Bałtyckie Targi Książki

Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne (Polska)

W ramach Międzynarodowych Bałtyckich Targów Książki, w siedzibie LITEXPO, na stoisku polskim są bogato prezentowane edycje Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych. Przedwczoraj, na spotkaniu z inteligencją litewską i polską w wileńskich księgarni „Przyjaźń” dyrektor naczelny WSIP-u, prezes Izby Książki Polskiej przedstawił historię oraz dzień dzisiejszy słynnej w Polsce oficyny.

Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne zostały założone w 1945 roku. Jest to największe wydawnictwo w Polsce. Jego roczny obrót wynosi 55 milionów USD. Rocznie wydaje ponad 700 tytułów książek. Ogólny nakład roczny siega 25 milionów egzemplarzy. Są to

zasadniczo: podręczniki szkolne oraz inne książki, z których korzystają nauczyciele i uczniowie. Ponadto WSIP wydaje także kasety audiowizualne, płyty kompaktowe.

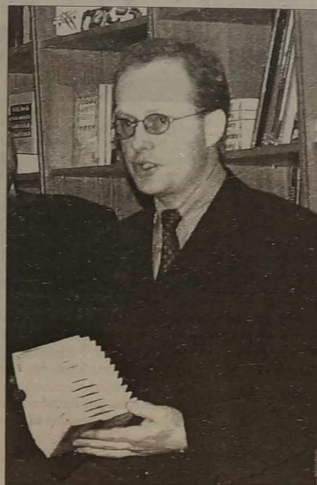
WSIP jest członkiem EPPG. Owoenie współpracuje z wydawnictwami zagranicznymi, w tym także z Litwą. W pracy nad wydaniem podręczników dla wspólnoty litewskiej zamieszkałej w Polsce, WSIP korzysta z pomocy i doświadczenia kowieńskiego Wydawnictwa Szviesa, z którym od wielu lat pomysłnie współpracuje. Wydana w roku ubiegłym „Lietuvos istorija” Bronisłosa Makauskasa wzbudziła żywe zainteresowanie nie tylko w środowisku uczniowskim, ale też w gronie profesjonalnych historyków. W bieżącym roku książka ta zostanie przetłumaczona na język polski.

Książki wydane we WSIP-ie można nabyć na obecnej wystawie-sprzedży w siedzibie LITEXPO, a także w księgarni St. Korczyńskiego oraz w „Przyjaźni”.

Jak już pisałem we wczorajszym numerze naszego dziennika, w przededniu otwarcia Targów, na spotkaniu w wileńskiej księgarni „Przyjaźń” odbyła się prezentacja kasety kompaktowej z nagraniem Mickiewiczowskiego „Pana Tadeusza” (zapis 14-godzinnej spektaklu, 12 Ksiąg na 12 płytach). Jest to kasetka wydana przez WSIP i Polskie Radio BIS w 1998 roku w 200 rocznicę urodzin Adama Mickiewicza. Głównym pomysłodawcą jej wydania jest Renata Gorczyńska, wyróżniona Nagrodą Dariusza Fikusa (zmarłego przed trzema laty). Jest to nagroda za najwybitniejsze osiągnięcia w mediach 1998 roku, niezwykle cenna, bo przyznano ją jęru, w którego skład weszły znakomite pióra w osobach Tadeusza Mazowieckiego, Stefana Bratkowskiego, Hanny Kraal i in. Kasetę można nabyć na Targach (stoisko polskie), oraz w księgarniach wileńskich - „Przyjaźń” i St. Korczyńskiego.

Jesteśmy bardzo zainteresowani w zachowaniu dawnych, dobrych kontaktów i nawiązaniu nowych z litewskimi wydawcami, bibliotekarzami oraz dystrybutorami, obecne Targi w Wilnie stwarzają do tego znakomitą okazję - powiadził dyrektor naczelny WSIP-u Andrzej Chranowski.

Alwiada Rolska



Dyrektor naczelny WSIP-u, prezes Izby Książki Polskiej Andrzej Chranowski w czasie prezentacji kasety kompaktowej z nagraniem Mickiewiczowskiego „Pana Tadeusza”.

Fot. Marian Paluszkievicz

Rząd będzie popierał eksport

Premier Gediminas Vagnorius oświadczył w czwartek, że rząd przygotowuje pakiet przedsięwzięć, które pozwolą dodatkowo wesprzeć eksporterów oraz wdrożyć niektóre środki finansowe, co umożliwi „nieprzerwane finansowanie budżetu”.

G. Vagnorius przyznał, że rząd jest zmuszony do podjęcia tych środków przez trwający dłużej niż planowano kryzys w Rosji.

W piątek szef rządu organizuje naradę z kierownikami przedsiębiorstw, na której będzie omawiana kwestia przypięszenia eksportu towarów litewskich.

Premier mówił też o przewidzianym zwiększeniu walki z nielegalnym biznesem, odrzucił jednak propozycje Międzynarodowego Funduszu Walutowego zwiększenia podatków od war-

tości dodanej oraz ubezpieczenia społecznego.

„Rządowi są nie do przyjęcia propozycje Międzynarodowego Funduszu Walutowego zwiększyć podatki, gdyż utrudniłyby to procesy ekonomiczne i zarządzanie podatkami. Uważamy, że większy efekt można osiągnąć dzięki nasileniu walki z biznesem nielegalnym” - twierdził G. Vagnorius.

Zatrzymano podejrzanych o zamach

Funkcjonariusze Wileńskiego Głównego Komisariatu Policji i służb policji kryminalnej Departamentu Policji zatrzymali podejrzanych o skaleczenie kompozytora Laimita Vilkonciusa. Kilka osób podejrzanych o skaleczenie dyrektora Konserwatorium Wileńskiego została zatrzymanych w dniach 16-18 lutego, doniósł rzecznik prasowy MSW.

W ubiegłą środę dopuszczono się zamachu na dyrektora Wileńskiego Konserwatorium, kompozytora L. Vilkonciusa.

Do gabinetu L. Vilkonciusa wszedł mężczyzna, strzelił dwukrotnie z nieustalonego pistoletu i odszedł.

Kompozytor został lekko ranny w brzuch i już następnego dnia wyszedł ze szpitala. (BNS, ELTA)

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 17 lutego br. w kraju zanotowano 194 przestępstwa, w tym: 1 zabójstwo, 6 obrażeń ciała, 12 chilikańskich ekcesów, 8 rabunków, 1 oszustwo, 166 kradzieży. Skradziono 8 samochołów, znaleziono - 3. Zanotowano 13 wypadków drogowych i 22 porazy. Znalezione zwłoki 3 osób. Zatrzymano 31 podejrzanych o popalenie przestępstw.

Zabójstwo

17 lutego o godz. 4 min. 50 na klatce schodowej domu nr 18 na ul. Tauro w Wilnie zna-

leżono zwłoki V. Lebedevskisa z obrażeniami twarzy. Podejrzanego A. S. (ur. 1960 r.) poszukuje się.

Rabunki

17 lutego do Głównego Komisariatu Policji w Klajpedzie zgłosiła się B. P. i zawiadomiła, że 16 bm. o godz. 22 min. 30 na ul. Sportininku pobity ją 2 dziewięcioro i zabrali torbę, zawierającą termos i artykuły spożywcze. Poszkodowana ze wstrząsem mózgu trafiła do szpitala.

17 lutego około godz. 10 we wsi Lindinszkijskai (rej. wileński) mężczyzna, grając nożem, ode-

brał od J. J. (ur. 1925 r.) pozłacany pierścionek i zegarek.

Ugryzł...

17 lutego o godz. 13 min. 30 do mieszkania L. P. (ur. 1976 r.) na ul. Virszuliskiu w Wilnie wszedł młody człowiek i grożąc nożem kazał gospodarzowi położyć się na podłodze, próbował zawiązać mu oczy. Podczas szamotaniny mężczyzna zranił nastąpił nożem w plecy, ten zaś ugryzł go w rękę i uciekł. Podejrzanego A. Jegerowa (ur.

1980 r.) zatrzymano i umieszczono w szpitalu.

Zamieszanie w ambasadzie

17 lutego wileński Komisariat Policji nr 2 został zawiadomiony, że około godz. 18 w ambasadzie USA na ul. Akmenų, po zakończeniu dnia pracy, V. P. (ur. 1947 r.) odmówił wyjścia z terenu przy placówce dyplomatycznej. O godz. 19 min. 30 V. P. jednak wyprowadzono i oddziono do komisariatu.

Na podstawie danych MSW przygotowała Irena Litwin

Dziennik sztuki

Krauze i Szymanowski - w Filharmonii Narodowej

W najbliższą sobotę (20 lutego) w wileńskiej Filharmonii Narodowej odbędzie się koncert muzyki polskiej. Przyjrzęzda znakomity kompozytor i pianista Zygmunt Krauze. Wykona własny Koncert na fortepian z orkiestrą nr 2. Utwór powstał przed trzema laty na zamówienie sali koncertowej Tokio Suntory dla uczczenia pamięci Toru Takemitsu - kompozytora, m. in. założyciela pierwszego japońskiego Studia Muzyki Elektronicznej.

Jest ponadto Zygmunt Krauze autorem utworów orkiestrowych, kameralnych, założycielem i kierownikiem zespołu Warsztat Muzyczny. Urodził się w 1938 roku w Warszawie. Po studiach w Polsce kontynuował je w Paryżu jako stypendysta rządu francuskiego. M. in. prowadził klasę fortepianu na Uniwersytecie w Cleveland (USA), był organizatorem Dni Muzyki Światowej w Warszawie. Przedtem jednak został laureatem konkursu muzyki współczesnej w Łodzi za interpretację utworów Karola Szymanowskiego.

Właśnie w drugiej części koncertu muzyki polskiej wykonana zostanie Symfonia nr 2 B-dur opus 19 tego wybitnego kompozytora. Litewska Narodowa Orkiestra Symfoniczna wystąpi pod batutą Polaka Janusza Powolnego.

Wystawa malarstwa Władysława Ławrynowicza

Klub Przedsiębiorców Polskich (ul. Goštauto 4) uprzejmie udostępnił swój lokal na wystawie wileńskiemu malarzowi Władysławowi Ławrynowiczowi. 20 lutego (sobota) otworzy tu ekspozycję pt. „Świat muzyki”. 20 obrazów (płótno, olej) powstało pod wpływem muzyki poważnej największych kompozytorów. Autor swą wystawę poświęca 150 rocznicy śmierci Fryderyka Chopina. Inspiracją do namalowania jednego z płócien stała się właśnie muzyka tego wielkiego kompozytora polskiego, ku czci którego rok bieżący został ogłoszony przez UNESCO jako Rok Chopinowski.

H. J.



Piwnica pod Mieszaniem-Muzeum Adama Mickiewicza przy ul. Bernardyńskiej 11 pięknie służy wilmianom. Niedawno spotkanie z konsulem generalnym RP w Wilnie prof. Mieczysławem Jackiewiczem urządzili tu członkowie wileńskiego Klubu Polskich Przewodników. Mówiono o sprawach turystyki, o nadchodzącym sezonie wycieczkowym i obsłudze grup turystycznych przybywających z Polski.

Fot. Bronisława Kondratowicz

Wkraczamy w okres życia, który zależy wyłącznie od nas

Jedność między nami a życiem szkolnym

„Iżby tradycji szkolnej
stało się żadość,
bardzo serdecznie prosimy
podzielić wspólną radość
pozostałych nam 100 dni
bycia uczniami...”

Tymi właśnie słowami uczniowie dwunastych klas zaprosili nauczycieli na uroczystość, która odbyła się w niedzielę w szkole im. J. I. Kraszewskiego.

Sprawiło nam niesamowitą przyjemność przybycie tak licznego grona nauczycieli na studniówkę. Słowami wychowawców dwunastych klas i poleonelem rozpoczął się uroczysty wieczór:

„Jaka powaga, jaka dostojność postawy i ruchów widać z ich twarzą, że znają swoją potęgę, wiedzą, iż od nich zależy losy całego narodu. Ludzie, którzy tańczą poloneza, nie zapominają ani na chwilę, czym są i czyni być mogą” - są to słowa wypowiedziane przez znakomitego uczonego Józefa Tretiaka.

Rozluźniło nas przedstawienie i zabawy jedenastoklasistów, słodcy świątecznego tortu.

Jednak przemówienie dyrektora szkoły przypomniało nam, że wkraczamy w okres życia, które zależy wyłącznie od nas.

Świąteczny stół, który przygo-

towali nasi rodzice i huczna dyskoteka sprawiły, że po raz kolejny doświadczyliśmy jedności między nami a życiem szkolnym. Ten „most”, który łączy nas ze szkołą, nie zniknie tak jak nie przemija blask księżycy, gdy został już dostrzeżony.

Szkola - to fundament naszej osobowości, na którym kształciliśmy się w ciągu dwunastu lat, a teraz nastał czas na naszą długą i wytrwałą podróż w życie nam jeszcze nieznaną.

Anna Gulbicka,
Elżbieta Ilkiewicz,
uczennice 12 klasy
szkoły im. J.I. Kraszewskiego



Już 45 świeczek świeci na torcie.

Fot. Zbigniew Maksimowicz

KURIER WILEŃSKI

Prenumerata na marzec trwa tylko do 20 lutego

Wydanie codzienne - indeks 0044

	1 mies.	II mies.	IV mies.
z dostarczeniem przez pocztę	19 Lt	38 Lt	76 Lt

Wydanie codzienne dla inwalidów I, II grupy,
emerytów i mieszkańców wsi - indeks 0227

	1 mies.	II mies.	IV mies.
z dostarczeniem przez pocztę	16 Lt	32 Lt	64 Lt

Wydanie sobotnie - indeks 0172

	1 mies.	II mies.	IV mies.
z dostarczeniem przez pocztę	3,90 Lt	7,80 Lt	15,60 Lt

„Kurier Wileński” można zaprenumerować
w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne

	1 mies.	II mies.	IV mies.
w szkołach	16 Lt	32 Lt	64 Lt
w księgarniach:			
S.K. ul. Aušros Vartu			
(Ostrobramska) 9	15 Lt	30 Lt	60 Lt
“Elephas”, ul. Olandų 3	15 Lt	30 Lt	60 Lt
im. A. Mickiewicza			
(Naugarduko 18)	15 Lt	30 Lt	60 Lt
w redakcji	14 Lt	28 Lt	56 Lt

Prenumerata dla czytelników za granicą
na 1 miesiąc - 16 USD

Podajemy konto bankowe, na które można wpłacić
pieniądze z podaniem dokładnego adresu prenumeratora:

Lietuvos taupomasis bankas,
Sostinės skyrius
Pašilaitių klientų aptarnavimo poskyris,
Banko kodas 60111, valiutinė sąskaita
Nr 1871006099

Gazety wysyłamy bezpośrednio z redakcji - 5 numerów raz tygodniowo.

Odwiedzać Litwę - to przyjemność

(Dokończenie ze str. 1)

W czasie roboczego spotkania z prezydentem Valdasem Adamkusem będziemy rozmawiali o wszystkim, co jest ważne dla naszych państw. Mogę zakomunikować, że wspólnie będziemy się przygotowywali do zbliżającego się szczytu NATO w Waszyngtonie. Będziemy się naradzać, co to znaczy, że Polska jest już członkiem NATO, Litwa zaś inne kraje bałtyckie - jeszcze nie. Jakże kroki należy podjąć w przyszłości. Będzie to dobra okazja do zanalizowania tej kwestii.

To jedna sprawa. Chcę powiedzieć jeszcze, że w Wilnie bawilem się po raz pierwszy, będąc bardzo młodym - nie miałem i dziesięciu lat. Stąd pochodzi moja babcia i mama, więc do tego miasta czuję ogromny sentyment. W latach ostatnich Wilno stało się przykładem wspaniałego szybkiego rozwoju. Bardzo mi się to podoba. To miasto, jak i cała Litwa - to sukces, duży sukces. Tak mówię wszędzie, gdzie tylko nadarzy się okazja. Przed kilkoma dniami byłem w Davos w Szwajcarii, spotkałem się tam z wieloma politykami, z prezydentami i premierami włącznie. Pytano mnie o Litwę, w ogóle o kraje bałtyckie, gdyż, niestety, niewiele o tym się wie. Niektórzy nawet myślą, że ludzie mówią tam po rosyjsku. Wszystkim mówię, że, moim zdaniem, rozwój Litwy, jak też Lotwy i Estonii w latach ostatnich - to olbrzymi sukces. Cieszę się z tego.

Znajomość z jakimi ludźmi Litwy ceni Ekscelencja najbardziej?

Rzykiuję odpowiadając na takie pytanie, ponieważ mogę nie wymienić wszystkich takich ludzi i przez to ich rozgiewać. Jestem szczęśliwy, że miałem możliwość pracować razem z prezydentem Algirdasem Brazauskasem. Nie tak dawno bawił u mnie w gościnie, polował tu, w Polsce. Spotkamy się, naturalnie, nieoficjalnie, również w końcu bieżącego tygodnia.

Cieszę się również, że obecnym moim partnerem jest Valdas Adamkus. Takich polityków, przyjaciół, sąsiadów niełatwo jest znaleźć. I jest to moim, w ogóle Polaków, sukcesem, że takich znaleźliśmy. Ciekawe są również moje długoletnie stosunki z przewodniczącym Sejmu Vytautasem Landsbergisem. Utrzymuję dobre kontakty z premierem i ministrem spraw zagranicznych, innymi politykami, w szczególności z Czesławem Okńczycem, politykiem, którego dziedziną działalności są sprawy polskiej mniejszości narodowej. Mógłbym przypomnieć o szych spotkaniach z wieloma twórcami, dziennikarzami Litwy, po prostu z ludźmi tego kraju. Przecież na Litwie tak wielu ludzi umie mówić po polsku, tak wielu rozumie po polsku, tak wielu jest tych, którzy interesują się kulturą polską. To po prostu wspaniale. Dlatego też należy uczynić wszystko, aby nasze stosunki były jak najbardziej otwarte. Kontakty między ludźmi - to dzisiaj kwestia strategiczna. Powinno się zrobić wszystko, aby takie kontakty były treściwe, normalne, by nie przeszkadzała temu

granica. Potencjał współpracy Litwinów i Polaków jest rzeczywiście ogromny, moim zdaniem, nie ma tego między żadnymi innymi narodami naszego regionu.

Czy Ekscelencja, spotykając się w końcu bieżącego tygodnia z Valdasem Adamkusem zamierza rozpatrywać jakiegokolwiek bądź problemowe sprawy stosunków między naszymi krajami?

Niewątpliwie. Za każdym razem rozmawiamy o wszystkim, w tym również o sprawach spornych.

Czy o takich kwestiach życia mniejszości narodowych w obu państwach?

Trzeba by powiedział otwarcie, że to nie są kwestie palące, główne w stosunkach między naszymi państwami, chociaż, rzecz jasna, również powinny być rozstrzygane. Dla mnie, jak i dla prezydenta Litwy, nie jest łatwo, gdyż o tej dziedzinie przeważnie decyduje parlament i władze terenowe.

Jednakże my, prezydenci, nie mogąc podpisać decyzji o takim charakterze, jesteśmy zobowiązani do stwarzania takiej atmosfery, która pomaga wszystkim uświadomić sobie to, że ważne dla mniejszości narodowych kwestie powinny być rozstrzygane pozytywnie. Stworzyć taką atmosferę, w której postępować inaczej po prostu nie wypada i nie tylko pod względem prawnym, ale też moralnym. Na przykład, moim zdaniem, nie może być żadnych wątpliwości, że litewska wspólnota w Puńsku powinna posiadać wszystko, czego potrzeba - i dom kultury, i wszystko inne. Jest to mój pogląd. Jednak o tym nie decyduję. Decyduje o tym władza terenowa.

O ile uzasadnione jest tłumaczenie tak niedobrego rozlokowania oddziału pogranicznego w Puńsku, które ukazało się migawkowo w prasie litewskiej. Czy na wskazówkę z Brukseli w ten sposób jest wzmacniana przyszła granica północno-wschodnia z NATO, jako powstanie zaledwie po kilku tygodniach po wstąpieniu Polski do tej organizacji?

Nie, nie wszystko jest tak. Przede wszystkim niesłusznie jest uważać, że coś robimy dlatego, że oczekują tego w Brukseli.

Po drugie, musimy rozstrzygnąć kwestię tego, co mamy czynić, aby rozszerzenie się UE nie stworzyło nowego muru berlińskiego. Muru między nami. Jest to zadanie dla mnie, zadanie dla Polski. Mówiłem i będę o tym mówił. Mówiłem w Brukseli i Paryżu, w Bonn i Berlinie. Wszędzie, gdzie tylko można o tym mówić.

Granica musi być przyjazna - ludzimi, w szczególności młodzieży, studentom, biznesmenom. Jednakże granica powinna stanowić przeszkodę terrorystom, przemytnikom, migrantom. Uważam, że teraz nastąpi najlepszy czas, by dążyć do tego, ponieważ Polska nie wejdzie do UE ani w tym, ani w przyszłym roku. Zatem jest czas myśleć o tym i znaleźć takie rozwiązania, które przyjazną granicę nie pozwolą zamienić w nową linie podziału Europy. To kwestia nader skomplikowana, lecz współ-

nie z politykami Litwy potrafimy ją rozstrzygnąć.

Ekscelencjo, wspominał Pan, że z Valdasem Adamkusem będziecie rozmawiać o poparcie przez Polskę Litwy przy wstąpieniu do NATO. Czy nie da się skonkretyzować, w czym Polska może pomóc Litwie w tej kwestii?

Nie ulega wątpliwości, że możemy! Moim zdaniem, obecny krok NATO w kierunku rozszerzenia jest pierwszym, ale nie ostatnim. Nie jestem prorokiem, więc nie mogę powiedzieć, kiedy poczyniony zostanie krok następny. Przed Polską stoi zadanie i odpowiedzialność moralna pomóc w poczynieniu drugiego kroku na drodze rozszerzenia NATO. Zamierzamy Litwę, Estonię, a także Słowenię i Słowację, w pewnym sensie również Rumunię, by zostać członkami aliansu północno-atlantycznego, są bardzo poważne. I my potwierdzimy to, chociaż znamy swoje miejsce. Rozumiemy, że nie jesteśmy USA czy Niemcami, dlatego nasz pogląd nie ma takiej wagi, nie ma takiego wpływu, jak tych krajów. Bądźcie jednak pewni, że Polska nigdy nie powie, że mając gwarancje własnego bezpieczeństwa, nie dba o los sąsiadów. Naprawdę tak nie będzie, będziemy aktywnie walczyć o następny krok rozszerzenia NATO, który by oznaczał miejsce dla Litwy w tej organizacji. W tym celu będziemy pogłębiali stosunki polityczne i wojskowe między naszymi krajami, polepszały stosunki sąsiedzkie, wszystkie te kontakty, które przyczylniałyby się do patrzania na Litwę jako członka NATO w najbliższej perspektywie.

Na odbytej w Wilnie przed paroma laty konferencji mówiło się, że pojednanie Litwy i Polski, które się przeistoczyło w strategiczne partnerstwo, jest przykładem dla całej Europy Środkowej i Wschodniej, podobnie jak historyczne pojednanie Niemiec i Francji, które zapoczątkowało nową epokę w rozwoju Europy. Czy sąsiedzi biorą przykład z Litwy i Polski?

Biorą, biorą. Świat niezbyt wiele o nas wie. W skali świata pogrążonego we własnych troskach i sprawach, cała Europa Środkowa stanowi tylko punkt. Toteż nader ważne jest, abyśmy odpowiednio współpracowali. Czego świat od nas oczekuje? Aby termin Europa Środkowa brzmiał jak słowa „przyjaźń, stabilność, postęp”. Dla świata ważne jest wiedzieć, że Europa Środkowa, to region, w którym wszystko toczy się normalnie, gdzie nie stwarza się problemów, lecz je rozstrzyga. Jest to banalna polityka, lecz uczynić tak naprawdę nie jest rzeczą prostą.

Musimy nieustannie powtarzać w Europie Środkowej stworzone dobre, przyjacielskie stosunki, toczy się między istniejącymi tu państwami trójczy dialog, dużo tu się zmieniło w latach ostatnich i nie tli się żaden konflikt. Widzę duży przyrostek Litwy i obuję przyzwoły, by w tej części Europy zakorzeniła się wysoka kultura polityczna.

Rimgaudas Geleževičius („Veidas” nr 7, 1999 r.)

Kreml grozi, Biały Dom zaprzecza

Rosja nie pozwoli NATO użyć siły przeciwko Jugosławii - oświadczył w czwartek prezydent Rosji Borys Jelcyń po rozmowie telefonicznej z prezydentem USA Billem Clintonem.

„Przekazałem Clintonowi, zarówno listownie jak i telefonicznie, mój punkt widzenia - to [groźby nalożone na Jugosławie] nie zadziała. Nie pozwolimy wam tknąć Kosowa. I tyle” - cytuje prezydenta Rosji agencja Interfax. Jelcyń postanowił zadzwonić do Clintona w środę, po tym gdy minister obrony USA William Cohen

oświadczył, że USA mają wysłać do Europy dodatkowo 51 samolotów wojskowych.

Jednak Biały Dom oświadczył w czwartek, że prezydent Bill Clinton nie rozmawiał ostatnio z prezydentem Rosji Borysem Jelcyńem, ale że sprzeciw Moskwy wobec użycia przez NATO siły w Kosowie jest dobrze znany.

„Rosja zajmuje takie stanowisko od dłuższego czasu - powiedział rzecznik Białego Domu, P.J. Crowley - Chodzi jednak o to, że w ostatnich dniach dwaj prezydenci nie kontaktowali się z sobą ani telefonicznie, ani listownie”.



Prezydent Borys Jelcyń utworzył w czwartek wczesnym popołudniem w Moskwie jednodniowy szczyt Rosja-UE.

W szczybie biorą udział: niemiecki kanclerz Gerhard Schröder, szef Komisji Europejskiej Jacques Santer oraz premier Rosji Jewgienij Primakow.

Niemcy przewodniczą w tym półroczu Unii Europejskiej. Mają oni omówić najważniejsze problemy gospodarcze w relacjach UE-Rosja oraz kwestie europejskiego bezpieczeństwa. Unia jest ważnym partnerem handlowym Rosji. 40 procent w obrotach handlu zagranicznego Rosji przypada na kraje Północy. Jest to około dziesięciokrotnie więcej niż wynoszą obroty w handlu Rosji z USA.

Fot. EPA-ELTA

Ocalan protestuje

Kurdyjski parlament na uchodźstwie zażądał w czwartek utworzenia sądu międzynarodowego, który osądziłby Abdullaha Ocalana, przywódcę separatystów kurdyjskich, więzionego od wstępu w Turcji za działalność terrorystyczną.

„Chcemy, aby Zachód powołał jakiś sąd międzynarodowy, który zająłby się sprawą Ocalana - powiedział reporterom Zuber Aydar, członek kierownictwa parlamentu kurdyjskiego. - Sądy turckie nie są niezależne”. Turckie Ministerstwo Sprawiedliwości podało w czwartek, że Ocalan be-

dzie sądzony na wyspie-więzieniu Imrali, położonej na Morzu Marmara.

Tymczasem kurdyjski przywódca złożył skargę na Turcję do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu - poinformowały w czwartek służby prasowe Trybunału.

Ocalan zarzucił Turcji naruszenie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka przez pogwałcenie w jego wypadku artykułów dotyczących prawa człowieka do wolności i bezpieczeństwa, prawa do życia, niedopuszczalności tortur, prawa do sprawiedliwego procesu.



Producenci artykułów spożywczych „GM” wysypali ponad 4 tony ziaren soli przed rezydencją premiera ministra Wielkiej Brytanii Toni Blair'a. Uczynili to w znak protestu przeciwko oskarżeniu, że produkowana przez nich żywność jest genetycznie zmodyfikowana.

Fot. EPA-ELTA

Na podstawie doniesień PAP-u opracował Walerian Butkiewicz

Pisać, czy nie pisać o seksie?

Żeby nikogo nie krzywdzić...

Mam 60 lat, a więc pewne doświadczenie życiowe. Uczy mnie ono, że trzeba bardzo ostrożnie podchodzić do różnych wierzeń i przekonań ludzkich. Można i trzeba dyskutować na różne tematy, w tym również seksualne, ale tak, by nikogo nie obrazić, nie skrzywdzić.

Uważam, że o współzyciu seksualnym ludzi trzeba pisać i nawet dużo. Ja bym radził dawać tygodniowo w gazecie cztery kolumny. Bo to przecież ważna dziedzina życia ludzkiego. Wszyscy

jestemy w dużej mierze uzależnieni od naszych systemów biologicznych - od nich zależy humor, wydajność pracy, stosunki w pracy i w domu. Myślę, że jeżeli komuś się to nie podoba - może po prostu nie czytać i poszukać sobie w gazecie temat bardziej odpowiedni. Jeżeli zaś chodzi o młodzież - to trzeba ją oświecać. Kiedy przypominam swoją młodość, myślę, że byłem strasznie ciemny, nie nie wiedziałem o tym, co należało wiedzieć...

Władysław Tasiewicz,
emeryt

Moda

Żegnaj, mundurku!

Należy oddać się smutnym rozpamiętywaniom o tym, jak nam było dobrze w ukończonym mundurku, czyli kostiumie, w którym można było pokazać się w pracy, i w sali wystawowej, i w restauracji, i nawet w późnych godzinach wieczornych.

Tak, tak, moje Panie, kostium schodzi z areny mody, wypiera go skromny, szary sweterek i spodnica. W Nowym Jorku wydano taki wydykt i wnet cały świat podchwycił hasło.

Najmłodniejsze długości - za kolana, albo bardzo bardzo długo, do ziemi. Odpady maleńkie zakiecki do talii, nosi się coraz luźniejsze swetry, ba, nawet mini jest już na indeksie. Dziewczyny o smukłych, długich nogach z pewnością nie zechcą tak łatwo zrezygnować z krótkich spódnicek, no ale taki jest wydykt.

Sweter może być z golfem lub dekoltem, cienki jak pajęczyna, lub grubo tkany. Zawsze jest miękki, lekki i konieczny w jednym z tonów szarości.

Poza tym moda zaciera różni-



ce między nocą i dniem: nie wiadomo, co jest na bal, a co do pracy. Lejacje się, błyszczące tkaniny, bardzo proste fasony zdobywają świat. To Wam mówimy za „Twoim Stylem”, który ma „choćdy” w Paryżu i Nowym Jorku.

Tam, za horyzontem

NICEA

Leży u stóp Alp Nadmorskich, na Lazurowym Wybrzeżu. Jest jednym z najwspanialszych uzdrowisk Francji (leczenie górnych dróg oddechowych i systemu nerwowego). Kiedyś była ważnym portem rzymskim. Resztki twierdzy zachowały się na wysokiej górze w centrum miasta, a wodospad, który spada ze szczytu, sprawia wrażenie, że zaraz zaleje ulice.

Zagrożona przez Genuę, Nicea broniła się niezależności w sojuszu z Pizą. Była jakiś czas pod władzą hrabiów Prowansji, w 1388 r. poddała się księstwu Sabaudii.

To tu, na Saborze Nicejskim, sprzeciwiano zasadę współistotności osób boskich w Trójcy,

Niebo w gębie

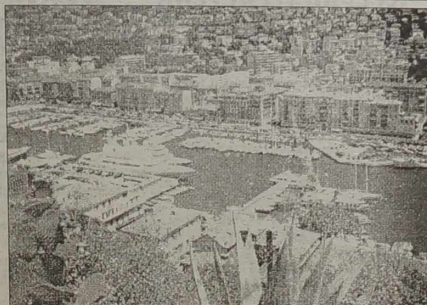
Na okres postu

Nabawiliśmy się, najedliśmy różnych różności w karnawale, teraz trzeba trochę popocić. Proponujemy doskonałe dania ze śledzia kuchni żydowskiej, która jest znana na świecie.

Śledzie siekane

3 duże solone śledzie, 3 czubate łyżki posiekanej cebuli, 1 średnie posiekane jabłko, 2 jaja na twardo, 3 łyżki octu, 4 kromki pszennej bułki bez skórki, 1 łyżeczka cukru, 2 łyżki oleju.

Śledzie wymoczyć przez noc w zimnej wodzie. Obrąć ze skóry, odfiletować. Śledzie, cebulę, jabłko, jaja drobno posiekać. Kromki bułki polać octem, dodać



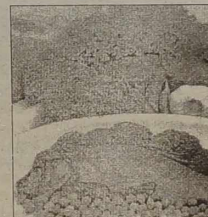
Widok z twierdzy na zatokę.

ustalono termin obchodzenia Wielkanocy. Ciągnęli do tego uzdrowiska malarze, tacy jak Matisse, który ma swe muzeum, Modigliani, który zarabiał portretowaniem ludzi na słynnej Promenade des Anglais - pięknym

Fot. Barbara Znajdzilowska

bulwarze nad brzegiem morza. Są tu kościoły romańskie, gotyckie, Kościół Panny Marii jest kopią Notre Dame de Paris.

Dla Polaka ciekawie będzie dowiedzieć się, że jedna z ulic Nicei nosi imię Lecha Wałęsy.



do śledzia, wlać olej, wyspać cukier, siekać do powstania jednolitej masy, przelożyć do miski. Wstawić do lodówki na 2-3 godziny. Podawać pastę ze świeżym, żytym pieczywem.

Salatka śledziowa

2 duże śledzie, 2 małe cebulki, 6 rzodkiewek, 2 pomidory, 2 zielone papryki, 1 szklanka poszatkwanej salaty, 3 łyżki octu, 3 łyżki oleju, 1 łyżeczka cukru, 1/4 łyżeczki papryki, 1/4 łyżeczki pieprzu.

Śledzie moczyć przez pół godziny. Obrąć ze skóry, odfiletować, pokroić na półtora-centymetrowe kawałki. Cebulki i rzodkiewki pokroić na cienkie plasterki. Pomidory pokrajać w

ósemki. Paprykę pokrajać w drobną kostkę. Śledzie, warzywa i salatek włożyć do dużej miski. Ocet, olej wlać do słoika, dodać cukier, paprykę, pieprz, zakręcić wieczko, wstrząsać przez pół minuty. Polać salatkę sosem. Wymieszać przez porzucanie, wstawić na godzinę do lodówki. Schłodzoną salatkę podawać ze świeżym pieczywem.

Widziane z kuchni

Kruazany i latające talerze

Praktyka codziennego chodzenia po sklepach uczy, że gdy tylko jakiś artykuł zdobywa sobie popularność wśród nabywców - zaraz znika z lad. Tak było z wodą mineralną Krynką, buleczkami Latające Talerze, tanim papierem do pisania na maszynie.

Nie wiem, być może zapas Krynki się wyczerpał, ale nie znalazłam jej w promieniu 300 m od mojego domu. Taki sam los spotkał Latające Talerze - ładnie opako-

wane i bardzo smaczne buleczki, paczki papieru do pisania na maszynie, nie najtańsze (7 z górą litów!) i in. Teraz w sklepie firmowym Grigiszkes na ul. Jasińskiego zamiast tamiego papieru proponują ten za 8 z centami. „Jest białszy i ładniejszy” - zapewniają pani sklepowe, ale mnie nie o to chodzi. Dla mnie dobry był ten ciut ciemniejszy, ale za to cieniwszy. Lubię pisać długie listy. Teraz, gdy napiszę trzy kartki - muszę kupować dodatkowy znaczek. W sumie list mnie kosztuje 3.35 Lt.

I jeszcze jedno: dużo osób, szczególnie w handlu lubi dziś podróżować. Zapoczytają tam „doświadczenie”, czyli kradnągą pomysły. Od pewnego czasu pojawiły się u nas typowo francuskie buleczki, które nazwano... kruazony. We Francji są to kruche, chrupiące, słodkie rogalki, u nas - ciężkie kawały ciasta, wilgotnego i brzydkiego. Właściwa nazwa buleczek brzmi croissant, czyli rogalek lub półksiężyc. Czyta się to jak kruassa... Myślę, że przyswajając sobie jakiś produkt warto zasięgnąć opinii nie tylko w Komisji ds. Języka Litewskiego, ale też osób znających francuski, niemiecki, angielski, czy jakiś inny - skąd ów zapożyczony artykuł pochodzi.

Warto też zwrócić uwagę naszych piekarzy i cukierników, że ani „kruazany”, ani paczki nie owijają się w celofan, bo tracą formę, smak, robią się ciężkie i wilgotne. Paczki i croissants dostarczają się w dużych brytfannach, wysłanych papierem, niesie się je ostrożnie, z szacunkiem i wtedy naprawdę są smaczne i mają pożądaną wygląd.

Rozumiem, że u nas towary żywnościowe dostarczają i wyla-

dowują częstokroć sami kierowcy, którzy tylko co dtubali w motorze lub nosie. Nie ma mowy o białym fartuchu, czystych paznokciach...

Chyba czas zabrać się do kultury obsługi. Nie tylko z myślą o obokrajowcach, ale i o nas samych.

Irena

Trzy zwykły cen, a emerytura - też same

Już trzy razy w ciągu ostatniego półroczu podwyższano ceny praktycznie na wszystko, a emerytura (260-360 litów) zostają niezmiennie te same. Zwykły podwyższenie były zwiększeniem cen na benzynę. Ostatnia (od 15 lutego - czyżby dla upamiętnienia Dnia Niepodległości?) - w związku z wprowadzeniem cel na towary importowane. Nie wystarczy sprzedać suknie premierowej za 10 tys. litów, aby nakarmić głodnych, trzeba coś robić, Panowie!

Alina Jankowska,
emerytka

Żelazna kurtyna znów opadła

Jak podała gazeta „Respublika”, konserwatyści w ciągu połowy kadencji swych rządów potrafil skutecznie zaciągnąć żelazną kurtynę, którą latami staraliśmy się zburzyć. Od 15 lutego

zabrania się wwozić do kraju prawie wszystko, co da się przewieźć czy przemieścić przez granicę: masło, twaróg, wędliny, sery. Każda przywieziona z wycieczki zagranicznej kanapka będzie traktowana jako przemyt... Uprowadzić swych zagranicznych znajomych, by nie przywozili wam upominków, większych niż... pół kilograma, mogą być skonfiskowane. Zapominajmy zapach i smak cudzoziemskich towarów, gdyż z wprowadzeniem cła na import, nie tylko zostanie ograniczony ich wwoz, ale też znacznie zwiększone ceny.

Żelazna kurtyna opadła. Teraz będziemy opychać się rodzimą wiewprzowiną i twarogiem - pisze „Respublika”. Czy nie będziemy w związku z tym oszczędzać w kraju (bo ile można jeść tej wiewprzowiny), a forse wydawać za granicą?

Biedni policjanci

Pewna pani pracująca w policji usprawiedliwiała swych kolegów, którym chcą obniżyć pobory (bo pracują nieefektywnie), i którzy mają zamiar z tego powodu protestować. Powiedziała ona, że policjanci ledwie wiążą koniec z końcem, gdyż ich średnia wynosi zaledwie... 4 tys. litów. Czy aby policjantka nie spada z Księżycą?



Nadciaga pomoc dla najbiedniejszych.

Fot. Marian Paluszkievicz

Keegan trenerem piłkarzy Anglii

Kevin Keegan został tymczasowym trenerem piłkarskiej reprezentacji Anglii, na cztery najbliższe mecze. Keegan zastąpił zdymisjonowanego 2. lutego Glenna Hoddle'a.

48-letni Keegan - obok Howarda Wilkinsona - był głównym kandydatem do objęcia tego stanowiska - chce być selekcjonerem drużyny Anglii tylko do czerwca. Swoją decyzję motywuje ważnym kontraktem do lata przyszłego roku z trzecioligowym Fulham, z którym zamierza awansować do premier league. Właścicielem tego klubu jest egipski biznesmen Mohamed Al Fayed.

Keegan poprowadzi narodową drużynę w trzech meczach Euro 2000, w kolejności z Polską, Szwecją i Bułgarią oraz w towarzyskim przeciw Węgrom. „Jestem ogromnie zadowolony - powiedział Keegan - zaangażowałem się w pracę z Fulham, ale wierzę, że osiągnę sukces z reprezentacją.

Nowy wybrany selekcjoner w reprezentacji Anglii rozegrał 63 mecze, zdobył 21 bramek, 31 razy był kapitanem narodowej drużyny. W finałach mistrzostw świata wystąpił tylko raz - w 1982 r.

Zawodową karierę piłkarską rozpoczął w 1971 r. w barwach Liverpoolu (tytuł mistrza Anglii w 1973 i 1976, Puchar Anglii w 1974, Puchar Europy 1997, Puchar UEFA 1973 i 1976), skąd po sześciu latach przeszedł do Hamburger SV (mistrz Bundesligi w 1979). Następnie bronił barw Southamptonu i Newcastle, któremu w 1984 r. pomógł powrócić do first division. Właśnie w tym ostatnim klubie - po ośmiu latach braku kontaktu z zawodową piłką i pobytku w Hiszpanii - rozpoczął pracę trenerską. Z klubu z St. James' Park w 1993 r. wywalczył mistrzostwo first division, co wpłynęło na wybór jego osoby jako trenera roku tych rozgrywek. Trzy lata później z drużyną zdobył tytuł wicemistrzostwa ekstraklasy. Po rozstaniu w 1997 r. z Newcastle zaraz związał się z Fulham, z którym w ciągu pięciu lat zamierza awansować do premier league.

Czy kawior pomógł Anglikom, już nigdy się nie dowiemy

Nikołaj Łatyszew, sędzia piłkarski z czasów ZSRR, który ujawnił, iż jego kolegą Tofik Bachramow „wyjednał”, za dwa słoiiki kawioru, funkcję liniowego w meczu finałowym MS-66 Anglia - Niemcy, zmarł w wieku 85 lat.

Rzecznik Rosyjskiej Federacji Piłkarskiej poinformował, że Łatyszew, sędzia międzynarodowy z czasów ZSRR, zmarł w moskiewskim szpitalu w środę. Łatyszew był sędzią głównym finału mistrzostw świata w Chile, w 1962 r.

W ubiegłym miesiącu, w wywiadzie dla agencji Reutersa, wspominając Puchar Świata z 1966 r., ujawnił, że być może dwa słoiiki kawioru przesądziły o zwycięstwie Anglii nad Niemcami. Za ten specjal Tofik Bachramow miał być wyznaczony do sędziowania na linii. W finale przegrał głównego arbitra. Szwajcarą Gottfrieda Diensta, że trzeci gol dla Anglii w dogrywce (Geoffia Hursta, gdy piłka uderzyła w poprzeczkę) i odbiła się od murawy przy linii bramkowej) był zdobyty prawidłowo. Gol został uznany po konsultacji Diensta z Bachramowem, a Anglia w końcu wygrała 4:2.

W 1966 r. Łatyszew był członkiem komisji wyznaczającej sędziów i nie starszali się o nominację na finał Bachramow. Jednakże Łatyszewowi nie wypadło popierać krajana, co prawda narodowości azerskiej, ale obywatela ZSRR i odesłał go do innego członka komisji. Dwa słoiiki kawioru przekonały podobno Maleszejczyka Koe Ewe Teik, do którego Bachramow poszedł z prezentem.

Jak było naprawdę, tego nie dowiemy się już nigdy, bowiem wszyscy „zainteresowani” sędziowie, a ostatnim z nich był Łatyszew, już nie żyją.

Rekord świata O'Neill w pływaniu

Australijka Susan O'Neill (na zdjęciu po prawej) wynikiem 2.05,37, podczas pływackiego mitingu Pucharu Świata w Malmo, ustanowiła rekord świata na 200 m st. motylkowym.

Poprzedni rekord (2.05,65) należał do Amerykanki Mary Meagher i został zanotowany 2 stycznia 1981 r. w Gainesville.

Tego samego dnia pływackiego mitingu w Malmo, w rywalizacji mężczyzn na 400 m stylem dowolnym reprezentant Litwy Saulius Binevičius uzyskując czwarty rezultat wynikiem 3 min 51,49 sek. ustanowił rekord naszego kraju.



Puchar Temidy - bis

W połowie maja zakończy się drugi turniej koszykarski „Puchar Temidy”. Przed kilkoma tygodniami zakończyła się pierwsza tura turnieju. Liderem jest drużyna „Sztorm”. W turnieju uczestniczą 11 drużyn, szereg których w większości zasilają Polacy.

Organizatorem turnieju jest Jarek Dacewicz, student wydziału prawa Uniwersytetu Polskiego w Wilnie. On zbiera drużyny, ustala reguły turnieju, prowadzi dokumentację. Mecze odbywają się najczęściej w szkolnych salach sportowych, wynajmowanych przez drużynę-gospodarza. Drużyna-gospodarz opłaca też pracę sędziów meczów.

W organizowaniu turnieju pomaga Uniwersytet Polski. Jednak wydziałem przez niego środki finansowe nie są dostarczane. Osoby czy organizacje, które chciałyby pomóc, mogą zwracać się: tel. 55-74-92, Jarek Dacewicz.

Puchar Saporty - wyniki

Ostatnimi zespołami, które awansowały do ćwierćfinałów koszykarskiego Pucharu Saporty są włoski Benetton Treviso i słoweńska Pivovarna Lasko.

Obydwie drużyny we wcześniejszej fazie rozgrywek wyeliminowały polskie zespoły: Benetton - HOOP PEKAES Pruszków, a Pivovarna - Zepter Śląsk Wrocław.

Wyniki meczów 1/8 finałów:

Tofas Bursa - Ratipharm Ulm	79:70 (74:65)
Aris Saloniki - Ventspils	79:64 (65:73)
Partizan Belgrad - PTT Ankara	76:43 (85:70)
Pezinok - Buducnost	81:85 (66:86)
Valencia - BC Split	84:75 (79:76)
Juventut - Hapoel Jerozolima	93:74 (73:81)
Benetton Treviso - Charleroi	75:61(70:66)
Cholet - Pivovarna Lasko	86:82 (68:77)

Zestaw par 1/4 finału Pucharu Saporty:

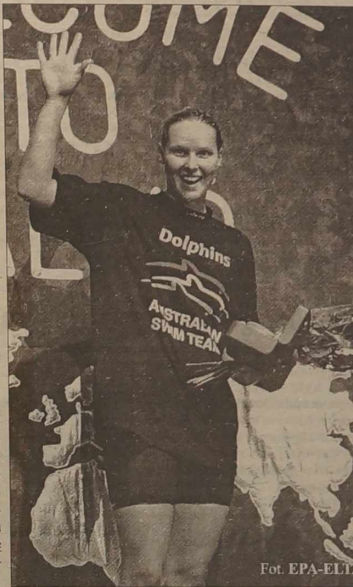
Buducnost Podgorica - Tofas Bursa
Aris Saloniki - Pivovarna Lasko
Valencia - Juventut Badalona
Benetton Treviso - Partizan Belgrad

Na tym dystansie najlepszy czas - 3 min. 45,51 sek. uzyskała J. Hoffman reprezentująca Niemcy. Jako drugi finiszował Włoch M. Rosoli - 3 min. 48,52 sek. Duńczyk J. Carstensen był trzecim - 3 min. 50,02 sek.

Z pozostałych reprezentantów Litwy najlepszy - jedenasty rezultat - wywalczył Rolandas Gimbutis (na zdjęciu po lewej) w wysiłku na 100 m stylem dowolnym - 50,48 sek.

Najlepszym dotychczasowym osiągnięciem R. Gimbutisa było wywalczenie dwóch złotych medali na I Światowych Igrzyskach Młodzieży w Moskwie na dystansach 50 i 100 metrów stylem dowolnym.

Wówczas mistrz olimpijski Aleksandr Popow wręczając Gimbutisowi zdobyty kruszcak powiedział: „Dobry z niego będzie pływak”. Popowa najbardziej zaskoczył koszykarski wzrost Gimbutisa (208 cm). Popow prognozując wielką przyszłość temu zawodnikowi, sugerował się m. in., „jak zazwyczaj, jego fizycznymi walorami.



Fot. EPA-ELTA

Pierwszy turniej koszykarski „Puchar Temidy” odbył się w sezonie zima-wiosna ubiegłego roku. Uczestniczyło 16 drużyn. W tym roku lista drużyn nieco się zmieniła: jest ich o 5 mniej niż w przeszłym roku, pojawiło się kilka nowych. W turnieju uczestniczą następujące drużyny: „Staby”,

„Szkoła 11”, „Szkoła 52”, „Sztorm”, „Temida” USPV, „Temida 2” (Wilno), „Ampermetr” i „Partyzan” (Niemenzjan), Nify (Niemież), Lotos (Nowa Wilnia), Tytan (Pagnirai). Wiek uczestników turnieju nie jest limitowany. W większości jest to młodzież (uczniowie, studenci), chociaż w niektórych drużynach (np. w Ampermetrze) grają ludzie starszego wieku.

Marek Pszeźłowski, Maksym Duszek

Wyniki I tury

mece	zwycięstwa	przebrane	kosze	punkty	
1. N.V. Lotos	10	8	2	792-737	18
2. Sztorm	8	8	0	708-507	16
3. Temida 2	10	5	5	632-644	15
4. Temida USPV	10	5	5	825-851	15
5. Nify	10	5	5	846-778	15
6. Partyzan	8	6	2	555-529	13
7. Verdenes	10	3	7	770-798	13
8. Micevičius	10	3	7	760-893	13
9. Tytan	10	2	8	608-771	12
10. Ampermetr	9	2	7	654-717	11
11. Staby	7	4	3	495-491	10

„... zobaczymy się z mamą znowu.”

Zaledwie ośmioletnia Mary, córka Florence Griffith i Ala Joynera, staje się psychiczną i duchową inspiracją dla swego ojca, po śmierci Flo-Jo.

„Zyje dla mej córki. Nigdy nie sądziłem, że to powiem. Florence założyła fundację dla Mary, ale dala jej też coś więcej - silną osobowość i wiarę w siebie. Ostatnio powiedziała, że jej matka była bardzo dzielna” - mówił Al Joyner podczas lunchu z nowojorskimi dziennikarzami, piszącymi o lekkiej atletyce.

Od śmierci Flo-Jo (21 września 1998) życie córki i ojca toczyło się w przykrym rozgłosie, wypełnionym smutkiem. „To najcięższa rzecz, z jaką musiałem uporać się w moim życiu. Przekonałem się też, jak trudno jest wychować dziecko”.

I to dziecko, ośmioletnia dziewczynka, staje się dla swego ojca podporą psychiczną. Al wspomina chwilę, w trzy tygodnie po śmierci żony, gdy odwiedził studio wytwórni filmowej Universal. Na wspomnienie dawnych filmów, dobrych dni, ojciec rozplakał się i wówczas mała Mary pocieszyła go jakże prostymi słowami. „Powiedziała do mnie, że



Florence założyła fundację dla Mary, ale dala jej też coś więcej - silną osobowość i wiarę w siebie.

Fot. Reuters

gdy Bóg weźmie nas do swego domu, wówczas zobaczymy się z mamą znowu” - mówił wyraźnie wzruszony ojciec Mary.

Tak więc ta mała dziewczynka potrafi dać swemu ojcu coś więcej, niż tylko satysfakcję z odziedziczonej sprawności sportowej, gdy gromi w sprintach sze rowieśniczki w zawodach szkolnych St. John w Mission Viejo. „Teraz roztawia w domu płótki i skacze przez nie. Potrafi pokonać płótki, stosowane w zawodach kobiet, wysokości 82 cm” - mówi dumny ze swej córki ojciec.

Hej, miecze w dłoń!

Hufce rycerskie w Polsce rosną w siłę. Mamy już ponad tysiąc rycerzy, nie licząc towarzyszących im dam, giermków i wojów zaciężnych.

Do czasów, kiedy honor rycerski liczył się nade wszystko, chcą wrócić licealiści, studenci, inżynierowie. Zbroje, tarcze i miecze noszą strażacy, górnicy i urzędnicy, z łuku strzelają ekspedientki i nauczycielki.

Rycerze sami szyją sobie stroje - konieczne z włókien naturalnych, robią buty, zamawiają drogą pancerze i kolczugi, tarcze i miecze. Spotykają się na coraz liczniejszych turniejach, gdzie walczą tak, aby przeciwnikowi jeno oręż z ręki wytrącić, ale - broń Boże - niczego mu nie odbrać. Inscenizują sceny z historii, pielgrzymują do miejsc, gdzie żyli i walczyli sławni rycerze. Narzekają, że brakuje im materiałów źródłowych, mówiących o tym, jak żyli nasi przodkowie.

Najbardziej doczeka polskiemu rycerstwu brak koni. Rumak kosztuje majątek, jego utrzymanie jeszcze więcej, a na przyzwyczajenie go do szczeniaka oręża oraz ciężaru rycerza i jego zbroi trzeba długich miesięcy. Rycerstwo staje więc w bitewnej szranki na piechotę.

Dama Joanna ruga hegemonia Roberta: miałeś dać artykuł do „Gazety Rycerskiej” i nie dałeś!

Nic o tym nie wiem - zaklina się hegemon.

- Do internetu nie zaglądałeś? -

dziwi się dama. Wysłałam ci go e-mailem.

I dama i hegemon należą do jednej rycerskiej kompanii. Dama odziana jest w piękną, stylową suknię. Uszyła ją sama. Ze starych adamskich wyznów. To był jej pierwszy wyznów krawiecki, teraz ma kreacje na turniej, na bal na zamku, do codziennego życia w średniowieczu. Najgorzej z trenem, na obrazach z epoki kobiety zgarniają tren sukni i trzymają go w dłoniach. I nie wiadomo, długi był, czy nie za bardzo. O długości trendów niewieście szat źródła historyczne milczą.

Igor mówi o sobie, że jest żarliwym neofitą, wszystko w życiu rycerskim pociąga i o bawi. Najbardziej to, że może wyprowadzić się ze współczesności, z tych wszystkich rozmów o forsie, karierze. Igor robi biżuterię: krzyże, bransolety, pierścienie. W miedzianej blaszce, za pomocą młotka i gwóźdźki wykonuje mistyczne wzory.

- Poduczył by się grawerki, mieć wartką dentystyczną, niskoobrotową, ona pięknie graweruje wzdycha.

Rycerze rozmawiają o mieczach. Dobry kosztuje majątek, dlatego przed walką ćwiczy się palcami - drewnianymi kijami imitującymi prawdziwą broń.

Dami wymieniają się doświadczeniami z malowania średniowiecznych rycin: Agata odziana w suknię srebrzystą, bogato perłami



Ozdobą turniejów są, poza pięknymi damami, konie. Współczesne polskie rycerstwo zazwyczaj kontentuje się towarzyszeniem dam, bo na konia mało kogo stać. Na zdjęciu: bogate rycerstwo francuskie w Carcassonne.

naszywaną chwali złotą farbę, którą kupiła ostatnio.

Właśnie skończyła haftować smoka - udał się nadzwyczajnie. Kładzie go obok glinianych naczyń - robiła je sama, ale nie są doskonałe, nie takie, jak te, robione przez przodków.

A przecież wszystko powinno być jak przed wiekami, inaczej cała ta zabawa nie miałaby sensu.

Zabawa? Agata, Joanna, Robert, Igor i inni członkowie Smacznej Kompanii traktują swoją przeprowadzkę w czasie, kiedy walczyli szlachetni rycerze naprawdę poważnie.

Dlaczego to robią? - A czemu ludzie tkwią przed komputerem, grając w głupie gry, czemu wydają majątki na deski windsurfingowe? - odpowiada Agata.

Wśród braci rycerskiej jest miejsce dla każdego. Jeden wspaniale włada mieczem, inny strzela z łuku, a jeszcze inny warzy wysmienitą strawę. Rycerze to jakby komuna, lubią się, pomagają sobie wzajemnie, ich dzieci rosną śmiało i dzielnie, bo mają po 20 ciotek i wujków, od małości są zahartowane w nietrywim rycerskim bytowaniu.

Agata czyta literaturę poświęconą roli kobiety na przestrzeni epok i już wie, że w mrocznych czasach średniowiecza niewiasty były bardziej wykształcone od mężczyzn.

W „cywilnym” życiu dama Agata uczy chemii, dama Joanna kończy studia na anglistyce, Robert studuje na SGGW z wyzincenie człowieka, a Igor zastanawia się czy wytrwa na archeologii, którą zaczął studiować z umiłowania dla dawnych czasów. Mistrz Jacek przewodniczy warszawskiemu „Bractwu Miecza i Kuszy”, ocenia, że w stolicy jest ćwierć tysiąca rycerzy, w Gdańsku jeszcze więcej. Mniejsze gromady rozsiane są po całej Polsce.

Pierwszą walkę Jacek stoczył siedem lat temu. Bil się na topory. To była zgroza i kompromitacja - wspomina. Przez ten czas on i jego towarzysze opanowali sztukę walki na różne rodzaje broni tak dobrze, że nie mogą się opędzić od zaproszeń na najróżniejsze pokazy. Broń to dorobito się arsenalów z bronią białą, a nawet sześciu własnych hakownic, z których strzela się prawdziwym czarnym prochem.

Byle kto nie ma prawa obsługiwać owych urządzeń, podobnie, jak pierwszy lepszy ciura z ulicy nie ma prawa chwycić miecza i walczyć. Prawdziwy rycerz musi zostać na pasowanym, a żeby dostąpić tego zaszczytu, trzeba terminować długo i cierpliwie, nie tylko uczyć

się władania bronią, ale także żyjąc według reguł.

Ten, kto jest nielojalny wobec kolegów, popija nad miarę i bez potrzeby grubym słowem zabiera - nie ma czego w bractwie szukać.

Rycerze z Warszawy stwierdzają zgodnie: w całej Polsce najlepiej uzbrojone jest rycerstwo konińskie, nieliczne, ale za to wspaniałe.

Maciek omiata ręką ściany swego niewielkiego, do granic możliwości zagrazonego pokoiku: to jest sala rycerska z XV w., to barbatka, też z tego okresu, wzorowana na helmie rzymskim, tarce herbowe, posiekane w walce.

Na biurku pancierz ręcznie wyklepany, obok misiuska z tysięcy podkładek sprężystych - 15 kilogramów malutkich koleczek pracownice nanizanych, pół roku roboty kosztowała.

Do tego imadło, lutownica, blachy, stopy książek.

Kiedy Maciek schodzi ze zmian w konińskiej kopalni węgla brunatnego, bierze się za robienie kolejnego miecza, helmu, pancera. Mnożstwo na ten temat przeczytało, co się dało obejrzało w muzeach, ale ciągle ma niedosyt.

Miecz ze stali damasceńskiej mógł wazyć mało, mieć delikatne ostrze i nie szczybił się, nie pekał.

Polscy rycerze walczą ciężkimi grzmotami. Skąd w Koninie wziąć damasceński stal?

Jeszcze żaden rycerz w Polsce nie został usieciony przez przeciwnika, ale bywało już, że rany wojowników opatrywali musieli lekarze, a popękane miecze fruwały w powietrzu i lądowały wśród gapów. Tych zaś na każdym pokazie walk rycerskich, na każdym turnieju jest dostatek.

Nie ma dla nich nie przyjemniejszego, jak z bezpiecznej odległości obserwować zmagania zbrojnych meżów, albo ze zgroza patrzeć, jak Krzyżacy najędzają na bezbronne, uspięne wioski, rabują dobytek i porywają lamentujące wniebogłosy dziewczęta.

- Ja tam podczas takich napałów zawsze wydawałem wojsku komendę: dziewczki zostawiaj, konie brać, bo cenniejsze!

Na podstawie magazynu „Podróż” opracował
Władysław Pietkiewicz



Festiwal Średniowiecza w starym, pięknym Carcassonne we Francji.

PIATEK 19 LUTEGO



6.30 - Poranne koło. 8.05 - Rodzina Fallérów... 19.10 - Panorama. 20.00 - Loteria...



6.00 - Teleshop. 6.15 - Poranne koło. 8.05 - S. Nowie klanstwo... 19.10 - Panorama. 20.00 - Loteria...



6.15 - S. Cud Lucji. 7.00 - S. Bogacze. 7.45 - S. Zawsze będą ci kochać...

11.10 - Film fab. "Kotka na rozszarpanym blazym dachu". 12.45 - Dziękuję za zakup. 13.00 - Z. Moskwy...



6.35 - S. "Nowa Lassie". 6.55 - Film anim. 7.20 - Teleshop. 7.35 - S. "Potajemne sennymenty"...



8.05 - Z Wilna. 8.30 - U. Jabika. 9.00 - Z Moskwy. 9.40 - Towary i usługi...

11.10 - Film fab. "Kotka na rozszarpanym blazym dachu". 12.45 - Dziękuję za zakup. 13.00 - Z. Moskwy...



16.30 - Aktualności wileńskie. 17.00 - S. "Moja druga mama". 17.50 - Warto odwiedzić...



7.00, 10.00, 13.00, 16.00 - Wiadomości. 7.15 - S. "Okrutny anioł". 8.15 - M. 8.55 - W poszukiwaniu utraconego...

21.55 - Nowości dnia. 22.10 - Film krym. "Sezon zła". 5.00, 6.30, 7.30, 7.45 - Witaj, Rosjo...

TYPOLONIA

7.00 - TV Polonia zaprasza. 7.05 - Dziennik krajowy. 7.25 - Sportolegram. 7.30 - Dom. 7.40 - Gramy w szachy...

6.00 - Piosenka na życzenie. 7.00 - Kto się biał wstał? program parady. 7.45 - Polityczne graffiti...

19.55 - Prognoza pogody. 19.59 - Sprt. 20.05 - "Matki, żony i kochanki". serial prod. pol. 21.10 - Recital Michała Bajora...

6.00 - Piosenka na życzenie. 7.00 - Kto się biał wstał? program parady. 7.45 - Polityczne graffiti...

16.45 - "Na południe" - kanał serial. sens. 17.45 - "Pomoc domowa" - ameryk. serial komed. 18.15 - Świąta według Bundy'ch...

6.40 - Miłość i dyplomacja - serial wyg. 7.05 - Sunset Beach - serial USA. 7.50 - Odjazdowe kreskówki...

6.00 - Piosenka na życzenie. 7.00 - Kto się biał wstał? program parady. 7.45 - Polityczne graffiti...

SOBOTA 20 LUTEGO



8.35 - Wszędzie wzdłuż 9.10 - Telegazeta. 9.15 - Dla całej rodziny. 10.00 - Program dla dzieci...



8.00 - Filmy anim. dla dzieci. 9.00 - Poranne koło. 10.30 - Smaczne. 11.00 - ABC zdrowia...

BTV

7.30 - Telegra dla rodziny. 8.20 - Ekoróża. 9.00 - Film anim. 10.00 - Koncert 11.00 - S. "Komisarz Rex"...



8.15 - Teleshop. 8.30 - S. "Książka Śmiałek". 8.55 - S. "Nowe przygody Popeya"...



7.45 - Z Wilna. 8.00 - S. "Tajemnicza wyspa". 8.25 - Film dok. o przyrodzie. 9.25 - Kanał muz. 10.00 - Male poranne show...

12.25 - Pietnasty patriarcha. 13.15 - Narciarskie mistrzostwa świata. 14.15 - W świącie zwierząt...

9.00 - Dotyk. 10.00 - Kroniki wileńskie. 10.30 - Telewizja region. 11.00 - Moja Brytania. 11.30 - Mówmy, czytamy, piszmy...

6.20 - Film fab. "Brama Pokrowska". 7.30 - Biblioteka domowa. 7.45 - Show dyskusyjny. 8.00, 13.00, 16.00 - Wiadomości...

12.25 - Pietnasty patriarcha. 13.15 - Narciarskie mistrzostwa świata. 14.15 - W świącie zwierząt...

6.00 - Filmy anim. dla dzieci. 8.00 - Witaj, kraju. 8.45 - Telegra. 9.35 - Miłość od pierwszego wejrzenia...

TYPOLONIA

7.00 - TV Polonia zaprasza. 7.05 - "Klan" - serial prod. pols. 8.15 - Wiersze na dzień powszedni...

19.55 - Prognoza pogody. 19.59 - Sprt. 20.05 - "Matki, żony i kochanki". serial prod. pol. 21.10 - Recital Michała Bajora...

6.00 - Disco Relax. 7.00 - Fundacja Polak. 7.30 - W drodze - magazyn redakcji programów religijnych...

20.00 - Idź na ciłość - show z nagrodami. 21.00 - "Nocny patrol" - serial detekt. USA. 21.50 - "Maska śmierci". USA (1995)...

7.00 - "Świąta dalekiego wschodu" - serial. 7.55 - "Miłość i dyplomacja" - serial wyg. 8.20 - "Sunset Beach" - serial USA...

Zobaczyć, zwiedzić...

Teatr

Opera
Dziś o godzinie 18.00 „Coppelia”, jutro „Aida” (godz.17.00).
W niedzielę o godzinie 11.00 dzieci obejrzą mogą „Doktora Objeboli”.

Narodowy Dramatyczny
Dziś „Maskarada”, jutro „Król Edyp”, w niedzielę „Gardobiany” (początek wszystkich przedstawień wieczornych - godzina 18.00).
W niedzielę dzieci obejrzą mogą „Czerwony kapturek” (godz.11.00).

Młodzieżowy
Dziś „Na drugi rok o tej samej porze”, w sobotę „Trzy siostry”, w niedzielę „Ojciec” (godz.18.00).
Dzieci obejrzą mogą „Krasnal Nos” (sobota, godz.12.00).

Lele
W sobotę i niedzielę o godzinie 12.00 - premiera „Przygodki Buratina”.
W małej sali - „Brydki kaczek”, w niedzielę „Bajka o ziołwiaku” (godz.14.00).

Teatr Dziwaków (scena Domu Prasy)
W sobotę o 12.00 - „Obrzaki

zajęcze”, wieczorem o 19.00 „Rycerz smętnego oblicza”.
W niedzielę „Szczęśliwy Hans”.

Wystawy

Centrum Sztuki Współczesnej (Vokiečių 2)
Obejrzyć tu można prace słuchaczy Wileńskiej Akademii Sztuk Pięknych.

Galeria „Akademija” (Latako 2)
„Osiem myśli o miłości” - już sama nazwa pokazuje skłoni do jego obejrzenia.

Galeria „Lietuvos aidas” (Maironis 1)
Malarstwo V. Vizgirdy (1904-1993)

Galeria Medalii (Šv. Jono 11)
IV Bałtyckie Triennale Medalii. Jednocześnie obejrzyć tu można ceramikę L. Szulgaite.

Ratusz (Didžioji 31)
Akwarele A. Keturki.

Galeria „Koridorius” (Vilniaus 39)
Rysunki dzieci, których tematem - Egipt.

H.G.



Z okazji 60 rocznicy urodzin najserdeczniejsze życzenia składają Alinie RYMKUN
kochający mają i córka Anna z rodziną

Pogoda

Zima w pełni
Dziś na Litwie zachmurzenie zmienne, bez opadów. Wiatr północno-zachodni, 7-12 m/sek. Temperatura w nocy 5-7, lokalnie do -15, w dzień 1-6 stopni mrozu.

W Wilnie nieduże opady śniegu, gołoledź. Temperatura w nocy 8-10, w dzień 2-4 stopnie mrozu.

20 lutego opady śniegu z deszczem. Temperatura w nocy 3-8, w dzień około 0 stopni. 21 lutego krótkotrwałe opady śniegu, temperatura w nocy 0-5 stopni mrozu, w dzień około 0 stopni.

UAB „LAISVAS LAIKAS”
OFERUJEMY:

1. Jazdę na nartach w górach Słowacji
2. Wypoczynek - Egipt, Tunis, Wyspy Kanaryjskie
3. Zalatwienie dokumentów na otrzymanie wiz

Naugarduko 36, Vilnius, tel. 26-08-36, 23-94-34 Zam. 17

Centrum szkolenia kierowców A. Žukauska
zaprasza na kursy kierowców kategorii „ABCDE”.
Zaleta - tor samochodowy.
Telefony w Wilnie: 34-33-11, 48-17-13 od godz. 15 (Zam. 65)

Centrum nauki biznesu i języków obcych

- uprzejmie zaprasza na kursy:
 - ☐ księgowości (w języku litewskim, rosyjskim i polskim);
 - ☐ komputerowy (podstawy pracy z komputerem);
 - ☐ grafiki komputerowej;
 - ☐ sekretarskiej-referentki;
 - ☐ języka litewskiego, angielskiego i niemieckiego.

Pomagamy w znalezieniu pracy.
Rinkinis 28-2, Vilnius, tel. 75-49-95 (Zam. 44)

KURSY KOMPUTEROWE dla początkujących i specjalistów
oferuje „ALNOS mokymo centras”, J. Jasinskio 15, Vilnius, tel. 79-11-56; Klajpeda, tel. 38-01-24; Szawle, tel. 42-92-03. (Zam. 30)

Spredam mercedes 309D.868.
Tel.: 8(286) 37762.

Przedsiębiorstwo „Antarktis” naprawia łodowki w Wilnie, jego oddziałami w Dziakach. Gwarancja - 1 rok.
Vilnius, tel.: 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213. (Zam. 11)

Gabinet stomatologiczny „SIMENA”
Leczymy i protezujemy uzębienie dorosłych i dzieci z pomocą nowoczesnego sprzętu z zastosowaniem najnowszych materiałów. Konsultujemy bezpłatnie. Roczna gwarancja.
Vilnius, Olandu 54a, tel. 25-48-39.
Autobusy nr 34 i 44, przystanek „Polocko”. (Zam. 10)

Nowość!
Od lutego br. na kierunku **PRAWO PRZEDSIĘBIORCZOŚCI** przyjmujemy Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości. Dopuszczono (Licencja nr 23/530). Są wydziały dzienne i nocne. Egzaminów wstępnych nie ma. Nauka jest płatna. Dokumenty przyjmowane są do 20 lutego pod adresem: Pamenkalnio 11-301. Vilnius, 2600, tel. 62-46-97, 8-287-29045. (Zam. 28)

Spredam jęczmień, pszenżyto lub mąkę. Przywiozę na zamówienie.
Tel. 59-02-54, 8-290-50271. (Zam. 51)

KALENDARIUM

- * Piątek (19.II) jest 50 dniem 1999 r.
- Do końca roku pozostało 315 dni.
- * Znak Zodiaku - Ryby.
- * Imieniny: Arnolda, Konrada, Marceliego.
- * Wschód Słońca - 6.33, zachód - 16.33.
- Długość dnia 10 godz. 00 min.
- * Księżyc. Nów - od 16 lutego.

KURS WALUT

Oficjalny kurs na 19 lutego 1999 r.

Relacja litów do walut obcych

Nazwa waluty	Litwa/jedn. walut.
Dolar USD	4,0000
Dolar australijski	2,5494
100 tys. rubli białoruskich	1,3817
Korona czeska	0,1184
Korona duńska	0,6066
Funt brytyjski	6,5474
Euro	4,5094
Krona estońska	0,2882
100 jenów japońskich	3,3622
Dolar kanadyjski	2,6777
Łat lotewski	6,9318
Złoty polski	1,0465
Korona norweska	0,5170
Rubel rosyjski	0,1726
Korona szwedzka	0,5043
Frank szwajcarski	2,8213
100 tys. lir tureckich	1,1612
Grivna ukraińska	1,0323
100 forintów węgierskich	1,7872
100 tys. rumuńskich lei	3,2827

Ustalony kurs przeliczenia euro i walut narodowych państw strefy euro

(jednostki waluty narodowej za 1 euro)

0,787564 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 liry włoskiej
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Dziewczyna, 20 lat, poszukuje pracy. Proponować różne warianty. Intymne - wykluczone.
Tel. 61-26-84.

Spredzę się ziemiaki. Cena umowna.
Tel. 55-02-51.

Gdzie się wyszaleć

Propozycje strony „Na luzie”

Piątek

„Muzikinis angaras” (ul. Jasinskio 14) - wystąpią: NEDA i zespół SCREAM.

Nocny klub „Elguva” (ul. Šimulionio 1) - show program „Nocna fiesta”. Wystąpią: Birute Dambrauskaitė, grupa taneczna „Sweet Dance”, „Antre”. Zabawy, nagrody, niespodzianki. Wieczór prowadzi iluzjonista Arvydas Stonys.

Nocny klub „Ultra” (ul. Goštauto 8) - prezentacja magazynu „Dwa tygodnie”.

„Geležinis vilkas” (ul. Lukiškių 3) - dekada radzieckiej komedii filmowej. Częstoście mecenas wieczoru. Ci, co sprzątają portret Lenina, do restauracji są wpuszczeni bezpłatnie.

Klub „Indigo” (ul. Trakų 3) - dyskoteka „Najlepsze miejsce do zabawy”. Wstęp 10 - 20 Lt.

Nocny klub „Ministerija” (Gedimino pr. 46) - rozpoczęcie weekendu z „Ministerija”.

Klub „Viva” (Zirmunų 139A) - Rock and Roll na żywo w specjalnym programie INESY & „STRANGE BREW”. Przyjdź, będzie wesoło.

Piwnica flirtu „Saloma” (róg ulic Trakų, Vilniaus i Vokiečių) - show teatr „Pop-off”. Markiz de la Sade w podziemiach wileńskich.

Sobota

Klub „Indigo” (ul. Trakų 3) - dyskoteka „Najlepsze miejsce do zabawy”.

Nocny klub „Elguva” (ul. Šimulionio 1) - nowy program „Nocna fiesta”, w którym udział weźmą: gwiazda estradowa Birute Dambrauskaitė i show baret „Sweet Dance”, „Antre”, iluzjonista Arvydas Stonys. Zabawy, nagrody, niespodzianki.

Klub „Viva” (ul. Zirmunų 139A) - konkurs „Zgadnij piosenkę!” Sufler wieczoru - N. Pečiura. Przyjdź, zabaw się, zaśpiewaj!

„Geležinis vilkas” (ul. Lukiškių 3) - dekada radzieckiej komedii filmowej. Degustacja nowych potraw (w zielonej sali odbędzie się posiedzenie poświęcone studiom głównego kucharza we Francji). Ci, co sprzątają portret Lenina, do restauracji są wpuszczeni bezpłatnie.

Nocny klub „Ultra” (ul. Goštauto 8) - noc striptizu.
Nocny klub „Ministerija” (Gedimino pr. 46) - „Po prostu sobota”. Wstęp dla dziewcząt 10, dla chłopaków 15 Lt.

Niedziela

Klub nocny „Elguva” (ul. Šimulionio 1) - show program „Zatańczmy!”. Udział biorą „Sweet Dance” i in.

Nocny klub „Ministerija” (Gedimino pr. 46) - „Pożegnajmy ten weekend wspólnie!”. Wstęp dla wszystkich tylko 5 Lt.

„Muzikinis angaras” (ul. Jasinskio 14) - dyskoteka „Angaras”.

Klub „Indigo” (ul. Trakų 3) - rosyjska dyskoteka. Wstęp 10-20 Lt. Wstęp do baru „Angels” - 40 Lt.

„Geležinis vilkas” (ul. Lukiškių 3) - Erotyka. Uwzględniając wielokrotne prośby ludzi pracy, postanowiono w barze stale prezentować migawki z kina sowieckiego.

Piwnica flirtu „Saloma” (róg ulic Trakų, Vilniaus i Vokiečių) - wieczory flirtu ze striptizem dance’m.

KURIER WILENSKI
Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukarnia SA „Spauda”

Redaktor naczelny Zygmunt ŻDANOWICZ
Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322
ISSN 1392-0405
E-Mail adres: kurier_w@post.Sid.lt

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01), **dyrektor spółki** Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), **zastępcy redaktora**: Krysnyja Adamowicz, Aleksandras Borowicz (tel. 42-79-04), **sekretarz redakcji** Zboniewa Marwicka, **zastępcy sekretarza** Andriej Makianis, Jan Lewicki (tel. 42-79-49), **DZIAŁY**: **polityka** (tel. 42-79-01), **gospodarka** - Julita Tryk (tel. 42-79-68), **życie wsi, ekologia** - Danuta Danowska (tel. 42-79-04), **stolica** - Héléna Gładkowska (tel. 42-79-68), **szkolnictwo** - (tel. 42-79-04), **kultura**, „**Vilniana**” - Halina Jokailo (tel. 42-79-68), **literatura i sztuka** - Alwida Bajor (tel. 42-79-64), **praworządność** - Irena Litwin (tel. 42-79-64), **zdrowie** - Sabina Kozłowska (tel. 42-92-55264), **działalność** - Agnieszka Skinder (tel. 42-90-81), **sport** - Andriej Ratiwicz (tel. 42-78-63), **reporter** - Marian Paluszkiwicz (tel. 42-78-63), **reklama** - Irena Lipska (tel./fax 42-69-63, 42-78-90), **rejon sołeczniczy** - Teresa Ratajkiwicz-Suchocka (tel. 42-92-55264), **rejon trocki** - Danuta Raciwiczka (tel. 8-238-61216), **rejon zwyczajni** - Zenon Samulewicz (tel. 8-217-54843).

Dz. redaktor **Aleksander BOROWIK**

Ogłoszenia i reklamy do „Kuriera Wileńskiego” przyjmujemy się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1113, tel./fax 42-69-63, 42-72-65, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.
Za treści ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbierane z opinii redakcji.